

go, w dalszym ciągu poprzednich swych ob-
wieszczeń, podaje do wiadomości, iż gdy za-
twierdzonym został zasiłek roczny dla 25 o-
sób, listami od 40 do 45 objętych, ogólnie
kwotę zł. 24,455 wynoszący, przeto niżej wy-
mienieni interessanci zgłosić się mogą do
kommissji, po odebranie stosownych dla sie-
bie zawiadomień, a mianowicie: *Podług Eta-
tu Nr. 1.* Pułkownik, Koss Franciszek. Ma-
jor, Kośko Franciszek. Podporucznicy, Ba-
gniewski Ludw., Potkański Leon, Wielhor-
ski Józ., Wyczliński Jan i Raczyński Adam.
Dymisjonowani. Kapitanowie, Dunin Jan,
Kanelli Rudolf i Naumann Franciszek. Po-
rucznicy, Czosnowski Tadeusz, Gumowski Adam
i Staszkievicz Grzegorz. Podporucznik, Ski-
biński Ludwik. Professorowie, Gravin Lud-
i Toporski Jan. Lekarz bataljonowy, Le-
chnerowicz Tadeusz. Audytor, Obidziński
Szymon. Aplikant byłej kommissji rządowej
wojny, Orłowski Tomasz. — *Żony Wojsko-
wych:* Porucznikowa, Bobolecka Józefa. —
Wdowy. Po pułkowniku, Czuzkowska Agnie-
szka. Po kapitanach, Skalińska Aloiza i Czer-
wińska Józefa. — *Podług Etablu Nr. 2.* Puł-
kownik, Daszewski Franciszek. Porucznik,
Bobrowski Mikołaj. (K. W.)

ROSSYA.

Petersburg 17 Grudnia.

Akademia wojenna, urządzona stosownie
do ustawy zatwierdzonej przez N. Pana dnia
16 października 1830, w celu wyższego kształ-
cenia officerów głównego sztabu, otwartą zo-
stała uroczystości dnia 8 b. m. w obecności sa-
mego N. Cesarza, Wielkiego Xięcia Micha-
ła. N. Pan obejrzawszy sale zakładu, w kró-
tkich lecz pamiętnych słowach raczył sam
wskazać officerom, którzy zostali na naukę
przyjęci, ważność ich powołania i powinno-
ści tak w czasie zostawania w akademii, jak
i po przejściu z niej do rzeczywistej służby.
Po wyjściu N. Cesarza, generał adjutant Su-
chozanet, dyrektor nowej akademii, miał stó-
sowną do okoliczności mowę. (G. W.)

AUSTRYA.

Wiedeń 27 Grudnia.

Młodszy król węgierski, następca tronu
dziedzicznych państw austriackich, niebezpie-
cznie zachorował. Od 19 do 27 t. m. cho-
roba tak bardzo się wzmagała, że już zwa-

tpiono o ocaleniu dostojnego pacyenta. Do-
piero d. 28 po północy nastąpiła znaczna ul-
ga w cierpieniach J. K. Mości, który się od-
tąd co chwila lepiej ma, i jest wielka nadzie-
ja że za dni kilka zupełnie wyzdrowieje.

We wszystkich kościołach Wiednia przed-
mieść jego odprawiają publiczne modły bła-
galne o zachowanie drogiego życia Jego Kró-
lewskiej Mości. Dzisiaj i wczoraj zamknię-
to teatru. (D. A.)

FRANCYA.

Paryż 18 Grudnia.

Z Brest donoszą pod dniem 8, że frega-
ta *Flora* ma popłynąć na Skaldę. Równie
generał Janin ma się udać z swym adjutantem
do armii północnej.

Stosownie do postanowienia ministeryal-
nego, wzajemne wydawanie dezertarów mię-
dzy Francją i Belgią nie będzie nadal miało
miejsca.

Słychać, iż nowe wojska mają się udać
do Belgii dla wzmocnienia armii północnej.

Depesze od Pana Rayneval donoszą, że
król Ferdynand znowu bardy jest słaby. —
Królowa Rejentka czuje cale niebezpieczeń-
stwo swego położenia.

Generał Gourgoud wyjechał wczoraj do
Antwerpii. Mniemają że jego missya tyczy
się zamiaru atakowania cytadelli od strony
miasta. (G. W.)

BELGIA.

Bruxella 18 Grudnia.

Podług powieści przybyłego z portu Fles-
syngi rotmana, zdaje się potwierdzać, że wszy-
stkie na Skaldę udające się okręta, przez Hol-
lendrów bez różnicy są zwracane.

Przeznaczenie hollenderskiego admirała
Man na dowódcę floty na Skaldzie, każe o-
czekiwać ważnych wypadków na tej rzece;
dowódca bowiem ten znany jest jako pełen
talentu i odwagi officer. W Amsterdamie mia-
no porobić zakłady, że flotta za kilka dni
stanie przed Antwerpią. (G. W.)

HOLLANDYA.

Haga 19 Grudnia.

Dla zachęcenia do służby morskiej, po-
stanowieniem królewskiem rozporządzonem
zostało, że osoby, któreby chciały, wejść do
służby morskiej na czas wojny, albo póki